

Kinga Ilgner & Karol Dziuba, Patrol

Maszerują z bronią chłopcy
Przez ulice i podwórka
A podobni jak ziemniaki
Kiedy jeszcze są w mundurkach
Maszerują różnym krokiem
Hardzi chłopcy z butną miną
Idą w parze żołnierz z gliną
I ormowiec z przepukliną

A munduru mają śliczne
Z oku poka przystrojone
Żołnierz mundur ma ormowca
Pozostali piórka w dłonie
Maszerują poprzez skwery
Jak to zbrojni - noga w nogi
Przepatrując wszystkie krzaki
Za czających się w nich wrogiem

I przed każdym gęstym ciebie
Stają wobec dylematu
Czy go pałką potraktować czy od razu z automatu

wciąż węższą awanturę
choć noc ciacha i spokojna
bo za prasa uwierzyli że wybuchła u nas wojna

idą wtedy poprzez Polską
bez oklasków i wiwatów
Dawać lekcję demokracji przy pomocy automatów
idą wtedy poprzez Polską
bez oklasków i wiwatów
Dawać lekcję demokracji przy pomocy automatów
idą wtedy poprzez Polską
bez oklasków i wiwatów
Dawać lekcję demokracji przy pomocy automatów
idą wtedy poprzez Polską
idą wtedy poprzez Polską
idą poprzez Polską
idą poprzez Polską
idą poprzez Polską!!!

idą idą idą idą idą idą idą
idą idą idą idą idą idą idą